

CMENTARZ POMORDOWANYCH W WARZYCACH

Wieś Warzyce położona jest 6 km od Jasła. Około 1 km za wsią, na stoku wzgórza porośniętego mieszanym lasem, znajdowało się miejsce masowych egzekucji. W odległości około 100 m w bok od drogi biegnącej z Jasła do Frysztaka jasielskie Gestapo prawie codziennie rozstrzeliwało Polaków, Żydów, Cyganów, Ukraińców, jeńców radzieckich i osoby innych jeszcze narodowości. Cały ten teren jest jednym wielkim grobem.

Nie sposób ustalić dziś dokładnej liczby ofiar. Gestapo, aby ukryć zbrodnie, przeprowadzało egzekucje zazwyczaj w godzinach wieczornych lub we wczesnych godzinach rannych. Często maskowano świeże mogiły, pokrywając je igliwem, suchymi liśćmi lub darnią. Sadzono także na grobach jodły. Z pewnością znajduje się pod nimi jeszcze niejedna nieznaną mogiła.

Pierwszej egzekucji na tym terenie dokonał okupant w czerwcu 1941 r. Jej ofiarą padli więźniowie polityczni z więzienia w Jasle. W 1942 i 1943 r. liczba egzekucji nasiliła się. Zdarzało się, że przez kilka dni od świtu do nocy rozstrzeliwano kilkaset osób dziennie.

Na miejscowym cmentarzu znajduje się 30 mogił zbiorowych. Mogiła oznaczona nr 6 zawiera zwłoki za-

¹ Ludwik Ligara, ur. w 1911 r. w Warzycach, należał przed wojną do Koła Młodzieży Ludowej. Od 1940 r. działał w ZWZ. Od 1941 r. był łącznikiem Okręgu (Jasło, Rzeszów, Sanok) oraz dowódcą patrolu dywersyjnego AK. Brał udział w akcji na Zakłady „Gamrat” w 1943 r. Obecnie jest członkiem ZBoWiD.

mordowanych przez hitlerowców 87 oficerów i podoficerów Wojska Polskiego i 6 przewodników. Aresztowano ich w marcu 1940 r. w czasie przekraczania granicy węgierskiej. Egzekucji dokonano w lesie Sieklówka w dniu 6 lipca 1940 r. W 1945 r. zwłoki rozstrzelanych ekshumowano i przeniesiono na cmentarz w Warzycach.

Grób oznaczony nr 16 zawiera zwłoki więźniów politycznych z więzienia w Jaśle. W grobie nr 20 pochowano prochy żony inż. Madejewskiego — Florentyny, która została rozstrzelana wraz z innymi więźniami w odwet za udaną akcję odbicia więźniów z więzienia w Jaśle. W grobie nr 29 pochowano 80 dzieci z Zakładu Wychowawczego w Miejscu Piastowym, pow. Krosno, oraz ich opiekunkę, zamordowanych przez hitlerowców. Po egzekucji organizacja ruchu oporu, chcąc zebrać dowody zbrodni, przeprowadziła nocą identyfikację ofiar. Brałem w tym udział wraz z Edwardem Bigosem. Nie do opisania jest to, co wówczas zobaczyliśmy. Wszystkie dzieci otrzymały strzał w tył głowy w okolicy potylicy, z bliskiej odległości. Pielęgniarka została zamordowana w ten sam sposób. Na polecenie organizacji ruchu oporu niejednokrotnie dokonywano tu identyfikacji zwłok. Po rozstrzelaniu więźniów politycznych z Jasła wspólnie z Józefem Zającem zidentyfikowaliśmy zwłoki Stanisława Gałuszki, nauczyciela szkoły podstawowej z Przybówki, dowódcy oddziału AK. Zwłoki jego zostały nocą przeniesione na cmentarz w Łączkach Jagiellońskich, pow. Krosno. Podczas identyfikacji stwierdziliśmy, że ofiary były przez Gestapo w nieludzki sposób skatowane. Więźniowie polityczni mieli zmiażdżone palce u rąk, zdartą skórę na piersiach, rany szarpane hakami lub przez psy, ciała nosiły ślady wypalania rozżarzoną żelazem, za paznokcie rąk i nóg wbijano im drzazgi i szpilki. Niektóre ofiary miały pościągana pasami skórę i pozdzierane paznokcie. Nie jestem dziś w stanie opowiedzieć ani opisać tego widoku.

W grobach nr 1, 19, 21, 22, 23 pochowanych jest

około 2 tys. Żydów z gett w Jaśle, Frysztaku, Tarnowie, Żmigrodzie i z okolicznych wsi, zamordowanych w latach 1942—1943.

W czasie identyfikacji ofiar natrafiono na zwłoki kilkudziesięciu jeńców radzieckich, Cyganów, Słowaków, Czechów, Węgrów i Jugosłowian. Narodowość zamordowanych określaliśmy na podstawie odzieży. Nazwiska niektórych zamordowanych udało się ustalić na podstawie strzępków dokumentów lub znaków szczególnych. W ten sposób na przykład rozpoznaliśmy por. Władysława Rydzewskiego z Suwałk, dowódcę kompanii 51 pułku piechoty z Inowrocławia, i wiele innych ofiar.